

ŚPIEWACY PAWŁA KAROLA SANGUSZKI (1680–1750) W DRUGIEJ I TRZECIEJ DEKADZIE XVIII WIEKU

Irena Bieńkowska

WARSZAWA, INSTYTUT MUZYKOLOGII UW

Na dworze jednego z najbogatszych magnatów Rzeczypospolitej I połowy XVIII wieku, Pawła Karola Sanguszki, działał rosnący z biegiem lat w siłę zespół wokalny-instrumentalny. O przejawach jego działalności w Lubartowie i Dubnie wspominała ówczesna prasa, a współczesna muzykologia poświęciła mu ciekawą, lecz niezwykle krótką wzmiankę¹. Badania przeprowadzone przez autorkę w Archiwum Sanguszków (krakowskie Archiwum Państwowe, oddział na Wawelu) pozwoliły lepiej, acz wciąż w stopniu niesatysfakcjonującym, poznać dzieje kapeli, w tym jej skład, metody rekrutacji artystów i ich status zawodowy, a także sylwetki niektórych muzyków. Ogółem udało się ustalić z nazwiska lub jedynie z imienia blisko 50 instrumentalistów i śpiewaków działających na dworze magnata na przestrzeni ponad 20 lat.

Udokumentowana dotychczas działalność zespołu muzycznego księcia Sanguszki przypada na lata 1710–1733. Jest to okres drugiego małżeństwa Sanguszki z Marianną z Lubomirskich (ślub: IV.1710 Warszawa), a także lata 1729–1733, najbardziej ciekawe pod względem artystycznym i bogate w istotne wydarzenia z życia księcia, które nastąpiły zaraz po śmierci żony (12 stycznia 1729 roku). Dzięki małżeństwu z Lubomirską Sanguszko stał się właścicielem jednej z największych fortun w Rzeczypospolitej. Warto wspomnieć także o wysokiej pozycji politycznej księcia. W tym czasie — do marca 1732 roku — księżę Paweł Karol Sanguszko był uznawa-

¹ ZBIGNIEW CHANIECKI, *Nieznane kapele polskie z XVII i XVIII wieku*, „Muzyka” 1972 nr 4, s. 84–96, s. 88–89. Stan badań nad zagadnieniem został przedstawiony w: IRENA BIENKOWSKA, *Kompozytorzy w służbie Pawła Karola Sanguszki*, „Barok. Historia-Literatura-Sztuka” 2014, XXI/1 (41), s. 261–274.

ny przez Rosję i Prusy za jednego z kandydatów do polskiego tronu². O polskiej koronie książę po cichu marzył jeszcze na jesieni 1733 roku, występując przeciw kandydaturze Stanisława Leszczyńskiego i domagając się wkroczenia do Polski wojsk rosyjskich i cesarskich, by zapobiec wyborowi rodaka. Ostatecznie, wobec braku szans na przeforsowanie własnej kandydatury do korony, poparł elektora saskiego Fryderyka Augusta II³.

Zespół muzyków nadwornych księcia, początkowo kilkuosobowy, w latach 20. XVIII wieku liczył średnio kilkunastu artystów⁴. W 1729 roku doszło do znacznych przekształceń personalnych w zespole muzycznym. Przyczyną zmian były przygotowania do uroczystości pogrzebowych żony księcia, które odbyły się między 12 a 14 grudnia, w niespełna rok po jej śmierci. W ciągu 1729 roku kilku muzyków zwolniono, ale zatrudniono też nowych – na umowy stałe bądź tylko na krótko. W rezultacie skład zespołu poszerzono i odświeżono, pozyskując też nowych artystów zza granicy. W roku 1730, na przykład, syn Pawła Karola, Janusz Aleksander Sanguszko (1712–1775) podczas podróży do Drezna⁵ zaangażował na dwór ojca co najmniej dwóch muzyków — skrzypka Jeana Gøe i fagocistę Johanna Gottlieba Schmidta⁶. W rezultacie na początku lat 30. XVIII wieku zespół księcia był najliczniejszy w swojej historii. Składał się z ponad 20 muzyków oraz śpiewaków, w gronie których było dwóch kastratów.

Znaczne (i na razie niezrozumiałe) zmiany nastąpiły na dworze Sanguszki po roku 1733: w zachowanych archiwaliach wzmianki o muzykach działających na dworze księcia pojawiają się już tylko sporadycznie i dotyczą pojedynczych artystów, a nie zespołu. Póki co, nie udało się dotrzeć do materiałów, które mogłyby wytłumaczyć decyzję księcia o rozwiązaniu zespołu. Szczególnie przygnębiający dla muzykologów jest fakt, że książę podjął decyzję o likwidacji kapeli w momencie jej największego rozkwitu. Muzykowania na książęcym dworze jednak nie zaprzestano. Póki co, nie sposób bliżej ustalić, jak wyglądało życie muzyczne na dworze Sanguszki w latach 1733–1750: najpewniej utrzymywano paru tylko stałych artystów, zatrudniano też nauczycieli muzyki i tańca dla dzieci, a jedy-

² JACEK KUREK, *U schyłku panowania Augusta II Sasa. Z dziejów wewnętrznych Rzeczypospolitej (1729–1733)*, Katowice 2003, s. 90.

³ JERZY DYGDALA, *Codziennie kłopoty, wielkie interesy i podwójna elekcja. Korespondencja radziwiłłowskich urzędników z księżną Anną z Sanguszków Radziwiłłową i jej synem Michałem Kazimierzem z 1733/1734 roku*, Warszawa 2013, s. XVIII.

⁴ I. BIEŃKOWSKA, *Kompozytorzy w służbie...*, op. cit., s. 263.

⁵ ROMAN MARCINEK, *Sanguszko Janusz Aleksander* [hasło], w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 34, s. 490–491.

⁶ Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej APK), Oddział na Wawelu (dalej O/W), Archiwum Sanguszków (dalej ASang), teka 14/11, fol. 3, 5.

nie okazjonalnie wynajmowano większe zespoły muzyczne⁷. Zamiłowania muzyczne po ojcu odziedziczyli synowie Pawła Karola — Hieronim Janusz i Janusz Modest. O intensywnym muzykowaniu na dworze (najpewniej) Hieronima Janusza (1743–1812)⁸ zaświadcza zachowany inwentarz ponad 130 muzykaliów z drugiej połowy XVIII wieku, w tym między innymi liczne symfonie Józefa Haydna (1732–1809), Carla Dittersa von Dittersdorfa (1739–1799), Johanna Antona Filsa (1733–1760), Leopolda Hofmanna (1738–1793), Johanna Baptista Vanhala (1739–1813) czy uwertury operowe Johanna Christiana Bacha (1735–1782), Niccolò Piccinniego (1728–1800), Niccolò Jommelliego (1714–1774) a także dzieła twórców związanych z Rzeczpospolitą: Giuseppe Pasqua (dz. 1762–1776) czy Antona Neumanna (1740–1776)⁹.

Dziś trudno ustalić, kiedy w zespole książęcym Pawła Karola Sanguszki pojawili się pierwsi śpiewacy. Najpewniej już w pierwszych latach jego funkcjonowania (1710–1715) niektórzy z instrumentalistów również śpiewali, jednak najwcześniejsze (udokumentowane w archiwaliach) próby zatrudnienia śpiewaków-profesjonalistów podjęto w październiku 1725 roku. Wiadomo, że wysłannik księcia Kazimierz Piotrowski starał się sprowadzić z Krakowa kilku wokalistów działających w kapelach klasztornych. Chodziło o muzyków śpiewających wysokimi głosami, a pozyskanie ich nie należało do łatwych¹⁰. Książę zainteresowany był w pierwszym rzędzie chłopcami-dyszkancistami, których chciano sprowadzić z kapeli oj-

⁷ Por. np. „13.VIII.1733, Lublin: Kapelii najętej 36/Od najęcia stancyi kapelii 12”, w: APK, O/W, ASang, rkps. 484, fol. 267.

⁸ Z. CHANIECKI, *Nieznane kapele...*, op. cit., s. 89. W latach 1768–1789 książę utrzymywał kapelę liczącą od 8 do 12 osób.

⁹ Katalog muzykaliów, w: APK, O/W, ASang, rkps. 1030, fol. 161–165.

¹⁰ Por. „... Ratione Dyszkancisty umyślniem był u OO. Franciszkanów y chciałem *furtivo modo* [potajemnie] jego wyprowadzić, ale chłopiec jest dobrego rozeznania, nie chciał na to pozwolić, dając mi racyję, że ja już czas mój wyterminował y już więcej nie będę zostawał u OO Franciszkanów, jam mu asekurował barwę zaraz dać, ale y na to nie chciał pozwolić. Obligowałem tedy pewnego Xiędza aby do Oyca tegoż dzieciucha napisał y chciał mu donieść, że się miejsce trafia, który się asekurował że napisze y persadować będzie aby ich oddał na usługi Jaśnie Oświeconego WXL Dobrodzieja, ponieważ y drugi brat młodszy zostaje przy nim, który śpiewa altem, ale nie bardzo dobrze, zaczym jeden przy drugim już by podobno musiałby być. Jednakowo niedługo już dyszkantem pośpiewa, niechaj nad półtora roku, toby tym czasem inszy się wyćwiczył y mógł by być na jego miejsce, gdyż też y P. Franciszek tak mi rał. Ukradziono go było do Xcia MCi Biskupa Krakowskiego [Konstantego Felicjana Szaniawskiego], ale on w drodze wzięwszy konia y suknie powrócił do klasztoru, mógł by być pewnie y mnie tak zrobić, czeyem się obawiał. ...”, w: APK, O/W, ASang, teki korespondencji, teka 7, fol. 593–595, list K. Piotrowskiego do P.K. Sanguszki, 21.IX.1725, Kraków.

ców franciszkanów w Krakowie (dyszkancistę i jego brata altystę) oraz z klasztoru ojców karmelitów w Zegartowicach niedaleko Krakowa. Zabiegano też o zatrudnienie bliżej nieznanego na razie „Franciszka wokalisty” – osoby, jeśli wierzyć słowom samego muzyka, dość wiekowej, która obok śpiewu mogłaby podjąć się nauki muzyki chłopców na książęcym dworze¹¹. Ów Franciszek najpewniej także był muzykiem jednego z krakowskich kościołów czy klasztorów, niewykluczone, że śpiewakiem kapeli katedralnej, z pomocy której dwór księcia Sanguszki korzystał w 1723 roku (zatem dwa lata wcześniej) przy sprawie uroczystości żałobnych w Wiśniczu¹². W tym czasie w krakowskiej kapeli katedralnej działało dwóch Franciszków: Wierzychowski i Ścigalski. Pierwszy był osobą raczej młodą, bowiem działał w zespole przez kolejnych 40 lat – do około 1766 roku¹³, natomiast Franciszek Ścigalski, drugi alt kapeli katedralnej, jest postacią bliżej nieznaną i być może właśnie z nim rozmawiał książęcy wysłannik. Mimo obietnic solidnego wynagrodzenia i wszelkich wygód na książęcym dworze ani Franciszek, ani chłopcy z klasztorów franciszkańskiego i karmelitańskiego nie byli zainteresowani zmianą miejsca zatrudnienia¹⁴. Krakowski „Franciszek-wokalista” rekomendował wysłannikowi księcia zamiast siebie bliżej nieznanego Włocha działającego w Krakowie, ale i jego nie udało się pozyskać, bowiem pierwsi odnotowywani w rachunkach książęcych śpiewacy pojawiają się na dworze dopiero po czterech latach, na początku 1729 roku.

Śpiewakami księcia byli artyści polscy, których udokumentowana działalność w Lubartowie i Dubnie przypada na lata 1729–1733/1734. Zespół wokalny był stopniowo kształtowany i w szczytowym okresie swojej dzia-

¹¹ „... traktowałem z Wokalistą Franciszkiem, jeżeliby się chciał adresować do Jaśnie Oświeconego WXLMCi Dobrodzieja, perswadując mu y obiecując wszelkie wygody u dworu, ale się wyexuzował starością swoją, tudzież y funkcjami mającemi w Krakowie. Wyrozumiawszy tedy, że się wymawia y niechce się podjąć mówiłem z nim, aby się podjął chłopców wyuczyć, ale z tym uczynił mi trudność, ponieważ na uczenie dał mi taką replikę. Uchowaj Boże żeby się chłopiec nie udał, albo dla sprzykrzenia uciekł by tedy mnie Jaśnie Oświecony Xiążę Dobrodziej turbował atoli jednak naraił mi Włocha, który łatwo się podjąć może. Jam przecie perswadował że nam y sam WMPan wyświadczyć to może upewniając go, że Jaśnie Oświecony WXLMCi Dobrodziej uczyni mu należyłą satisfakcyję y tak się referował do przyjazdu Jaśnie Oświeconego WXLMXCi Dobrodzieja...” w: APK, O/W, ASang, teki korespondencji, teka 7, fol. 593–595, list K. Piotrowskiego do P. K. Sanguszki, 21.IX.1725, Kraków.

¹² Zob. I. BIEŃKOWSKA, *Kompozytorzy w służbie...*, op. cit., s. 264–265.

¹³ JÓZEF CHOMIŃSKI (red.), *Słownik muzyków polskich* (SMP), Kraków 1964–1967, t. 1–2, t. 1, ss. 241, 242.

¹⁴ APK, O/W, ASang, teki korespondencji, teka 7, fol. 593–595, list K. Piotrowskiego do P.K. Sanguszki, 21.IX.1725, Kraków.

łalności składał się z muzyków śpiewających sopranem (1–2 osoby), altem (1), tenorem (1–2) i basem (1–2). Śpiewacy Sanguszki byli dotychczas stosunkowo mało znani polskiej historiografii muzycznej.

Dwóch kastratów, śpiewaczkę oraz basistę dla dworu księcia Sanguszki udało się pozyskać z kapeli Stanisława Mateusza Rzewuskiego częściowo rozwiązanej po jego śmierci. W styczniu 1729 roku na Sanguszkowskich listach płac pojawia się dyszkancista-kastrat Stefanek¹⁵. Hetman Rzewuski wymienia tego muzyka w swoim testamencie¹⁶, polecając uwadze synów – zaleca wypłacenie mu nagrody w wysokości trzech tysięcy złotych. Nie wiadomo, w jaki sposób Stefanek trafił na dwór hetmana Rzewuskiego. Najpewniej był osobą młodą, stąd zdrobnienie imienia. Wygląda na to, że zaraz po śmierci Rzewuskiego (w listopadzie 1728 roku) śpiewak rozejrzał się za nową pracą, bowiem już 30 stycznia 1729 roku muzyk dotarł na dwór książęcy Sanguszki, gdzie działał przez cztery lata, do kwietnia 1733 roku. Odnotowywany w źródłach Stefanek-kastrat jest niewątpliwie tożsamy ze znanym historiografii muzycznej Stefanem Jaroszewiczem (zm. 1757), późniejszym śpiewakiem polskiej kapeli królewskiej Augusta III. O jego losach w czasie służby na królewskim dworze (1740–1757) pisała Alina Żórawska-Witkowska¹⁷.

Obok dyszkancisty-kastrata w 1729 roku zespół Sanguszki wspomagała śpiewaczka – panna Więckowska¹⁸. Jej pobyt na dworze był niezbyt długi, jako że udało się udokumentować przepracowanie przez nią tylko jednego kwartału przypadającego na lipiec–październik 1729 roku. Wiadomo, że Więckowska działała wcześniej, podobnie jak Stefan Jaroszewicz, w zespole nadwornym księcia Stanisława Mateusza Rzewuskiego (1662–1728), śpiewając pod kierunkiem włoskiego kapelmistrza Josepha Marii Nelviego (1698–1756). Książę szczególnie cenił śpiewaczkę, pozostawiając następujący zapis w testamencie: „Pannie Więckowskiej, w kapeli mojej zostającej, leguję zł polskich 1.000”¹⁹.

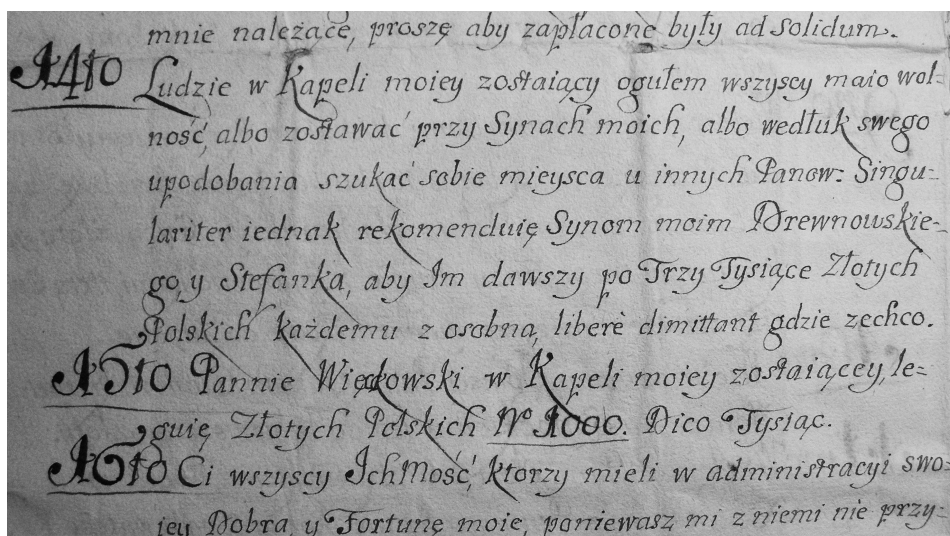
¹⁵ „1.III.1729, Dubno: P. Stefanowi Kastratowi Residuum kwartału ad 1 May 1729 expirującego dodałem w Dubnie ad Complementum 25 aureorum...180 zł; czeladnikowi jego za niedziel 4 strawnych...8”, w: APK, O/W, ASang, rkps. 484, fol. 61.

¹⁶ APK, O/W, Podh I 83 Akta osobiste Stanisława Rzewuskiego, 1697–1728, s. 92, testament.

¹⁷ O Stefanie Jaroszewiczu zob. ALINA ŻÓRAWSKA-WITKOWSKA, *Muzyka na polskim dworze Augusta III*, część 1, Lublin 2012, s. 8, 172, 173, 174, 176, 180, 183, 184, 187, 201, 204, 306, 307, 309, 346, 375, 375, 380, 474, 499.

¹⁸ O śpiewaczce Więckowskiej zatrudnionej na dworze hetmana Rzewuskiego przed 1728 rokiem wspomina SMP, t. 1, s. 233.

¹⁹ APK, O/W, Podh I 83 Akta osobiste Stanisława Rzewuskiego, 1697–1728, s. 92, testament.



PRZYKŁAD 1: Fragment testamentu Stanisława Mateusza Rzewuskiego, APK, O/W, Podh I 83, Akta osobiste Stanisława Rzewuskiego, 1697–1728, s. 92

Altystą zespołu od 1 grudnia 1730 roku został Kazimierz Drewnowski. Z muzykiem kontaktowano się już w połowie 1729 roku kupując od niego muzykalia dla dworskiej kapeli i najpewniej okazjonalnie go zatrudniając²⁰. W 1730 roku wokalista podpisał kontrakt służbowy gwarantujący mu na dworze Sanguszki 2300 złotych polskich rocznie (135 dukatów), a także zakwaterowanie, stół (czyli wyżywienie, w tym dobre wino), tzw. barwę (czyli służbowy przydziewek) i pokrycie kosztów zatrudnienia czeladnika²¹. Takie same warunki finansowe zaproponowano wcześniej wspomnianemu Stefanowi Jaroszewiczowi. Była to solidna płaca. Wiadomo, że podczas służby na dworze królewskim Augusta III w latach 1740–1757 Stefan Jaroszewicz zarabiał wprawdzie nieco więcej, ale na podobnym poziomie. Jego uposażenie wynosiło wówczas 400 talarów²² rocznie, czyli około 2800 złotych polskich. Drewnowski był, podobnie jak Stefan, rzezańcem. Najwyższe na dworze uposażenie (jeszcze tylko oboista Perini był opłacany równie hojnie) oraz fakt, że po śmierci Drewnowskiego o jego sprawy zabiegał szwagier, a nie ktoś bliżej spokrewniony, mogą dowodzić, że był on kastratem. Kazimierz Drewnowski, podobnie jak Stefan, wcześniej

²⁰ „31.VII.1729: Kulikiewiczowi muzykantowi ordynowanemu do P. Drewnowskiego dla papierów muzycznych ... 16 zł”, w: APK, O/W, ASang, rkps. 484, fol. 71.

²¹ APK, O/W, ASang, teka 7, plik 1, fol. 29.

²² A. ŻÓRAWKA-WITKOWSKA, *Muzyka na polskim...*, op. cit.

działał na dworze Stanisława Mateusza Rzewuskiego, a hetman także jemu zapisał w testamencie 3 tysiące złotych²³. Drewnowski najpewniej pozostał na dworze któregoś z synów Rzewuskiego, być może Waclawa, do pogrzebu swojego poprzedniego mecenasa, który odbył się w lipcu 1730 roku we Lwowie²⁴, a dopiero później podjął nową pracę. Na dworze Sanguszki muzyk śpiewał z pewnością do października 1733 roku, a być może i nieco dłużej, do początku 1734, jak w liście twierdził jego szwagier²⁵. W każdym razie na przełomie roku 1734/1735 muzyk znalazł się w Częstochowie, gdzie zmarł 25 października 1735 roku. O działającym w I połowie XVIII wieku kompozytorze o nazwisku Drewnowski (być może chodzi o naszego śpiewaka) wspomina *Słownik muzyków polskich*. Wiadomo, że archiwum klasztoru benedyktynów w Pułtuskach posiadało jego dwie kompozycje – czterogłosowe msze D-dur i h-moll²⁶.

Męskie soprały i alty były wielką atrakcją książęcego zespołu. Ich udział w uroczystościach odnotowała między innymi ówczesna prasa, wspominając o wydanej przez Pawła Karola Sanguszkę w Lublinie uczcie w trakcie odbywającego się tam trybunału w czerwcu 1731 roku²⁷.

Zdecydowanie niższe wynagrodzenie ofiarowywano muzykom śpiewającym naturalnymi głosami. Wśród tenorzystów działających na dworze księcia pojawiają się dwa nazwiska: Gaszyński i Józef Skoraszewicz. Gaszyński był odnotowywany w rachunkach dworskich Sanguszki krótko: od września 1729 do stycznia 1730 roku. Był muzykiem wypożyczonym od Stanisława Władysława Potockiego (zm.1732), wojewody bełskie-

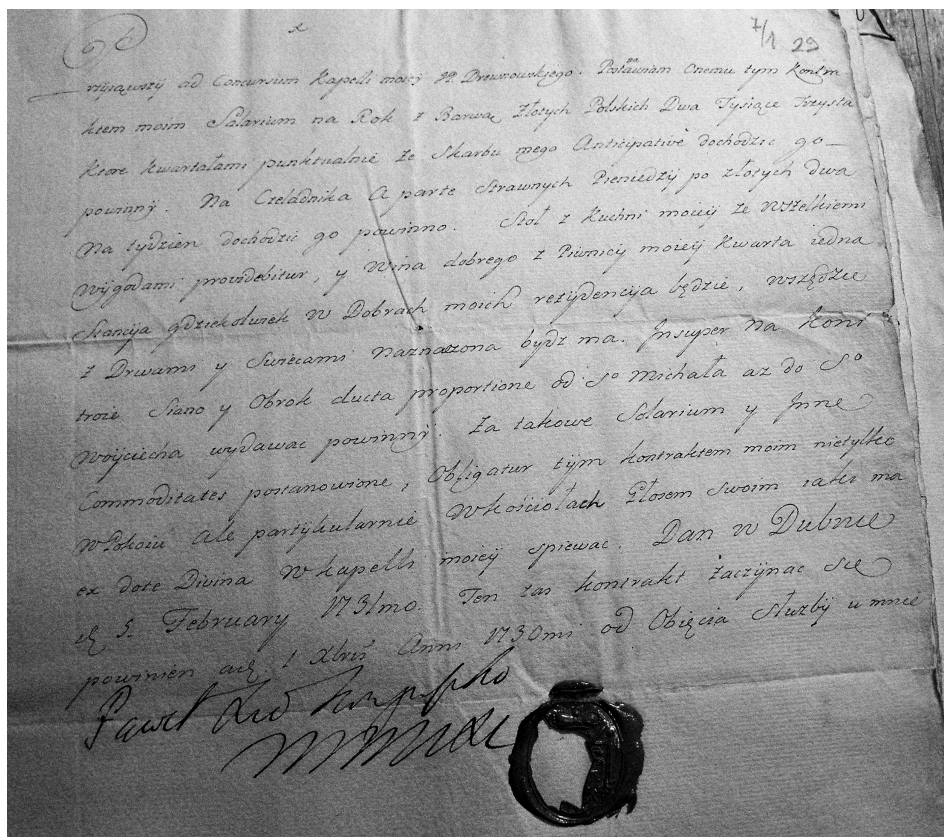
²³ APK, O/W, Podh I 83, Akta osobiste Stanisława Rzewuskiego, 1697–1728, s. 92, testament „[...] 14to: Ludzie w Kapeli moiey zostaiący ogułem wszyscy maio wolność, albo zostawać przy synach moich, albo według swego upodobania szukać sobie mieysca u innych Panów: *Singulariter* iednak rekomenduię Synom moim Drewnowskiemu y Stefanka, aby im dawszy po trzy tysiące złotych polskich każdemu z osobna *libere dimittant* gdzie zechco [...]”.

²⁴ Relacja z pogrzebu Stanisława Mateusza Rzewuskiego, wojewody bełskiego, hetmana wielkiego koronnego odprawionego 17 lipca 1730 roku we Lwowie [...]: „[...] O godzinie jedenastej zaczął summę Jaśnie Wielmożny Imć. X. Arcybiskup Lwowski *in assistentia* Arcykapituły tutejszej et *cleri*, którą *capella* włoska zmarłego świętej pamięci Hetmana Wielkiego Koronnego do której się i Ci którzy abszeytowani byli zjechali grała [...]”

²⁵ APK, O/W, ASang, teka 7, plik1, fol. 435, kwit od P. Michała Dubiskiego szwagra N. Pana Kazimierza Drewnowskiego, 6.X.1741, Lublin.

²⁶ SMP, t.1, s. 118.

²⁷ „W środę /18.VII.1731, Lublin/ przyjęcie dla trybunału wydane przez Pawła Sanguszkę przy „wdzięcznych” koncertach własnej włoskiej kapeli i śpiewie kastratów”, „Kurier Polski” 1731, nr 83, s. 357 cyt. za JADWIGA SZWEDOWSKA, *Muzyka w czasopiśmie polskich XVIII. Okres saski 1730–1764. Bibliografia i antologia*, Kraków 1975, B190, s. 39.



PRZYKŁAD 2: Kontrakt służbowy altysty K. Drewnowskiego, 3.II.1731, Dubno, APK, O/W, ASang, teka 7, plik 1, fol. 29

go²⁸, do zespołu którego artysta powrócił w styczniu 1730 roku²⁹. Powodem krótkotrwałego zatrudnienia Gaszyńskiego mogła być potrzeba doangażowania do zespołu wokalnego tenorzysty, nie odnotowywanego w tym czasie w Lubartowie i Dubnie, na czas uroczystości pogrzebowych (12–14.XII.1729) żony Sanguszki, Marianny, w Wiśniczu. Nie można wykluczyć, że także wspomniany wyżej Drewnowski, działający w 1729 roku okazjonalnie na dworze Sanguszki, został – podobnie jak Gaszyński –

²⁸ Od 1712 roku żoną Stanisława Wł. Potockiego była Marianna, córka Stanisława Mateusza Rzewuskiego (1662–1728).

²⁹ „[...] 1.I.1730: P. Gaszyńskiemu powracającemu do JMCI Pana Wojewody Bełzkiego kontentacyi co śpiewał na pogrzebie w Wiśniczu 180 zł [...]”, w: APK, O/W, ASang, rkps. 484, fol. 89.

zaangażowany z myślą o muzycznej oprawie uroczystości pogrzebowych, a dopiero rok później podpisano z nim umowę stałą.

Po opuszczeniu przez Gaszyńskiego książecego dworu zatrudniono nowego tenorzystę — Józefa Skoraszkiwicza. Kontrakt z muzykiem podpisany 10 lutego 1730 roku gwarantował mu jedynie 440 złotych rocznie (26 dukatów) oraz barwę. Było to najniższe ze znanych obecnie uposażeń dla śpiewaków na dworze Sanguszki. Muzyk specjalizował się nie tylko w sztuce śpiewu, lecz był także instrumentalistą, reprezentował zatem profil typowego dla baroku artysty. Umowa z księciem obligowała Skoraszkiwicza do śpiewania w kapeli księcia (nie wspomniano, w przeciwieństwie np. do K. Drewnowskiego, o udziale artysty w wykonaniach muzyki religijnej) i do gry na skrzypcach³⁰. Muzyk najpewniej dobrze wywiązywał się ze swoich obowiązków, bowiem po upływie dwóch lat, w marcu 1732 jego pensja wzrosła do 700 złotych rocznie (41 dukatów)³¹. Skoraszkiwicz pozostał na dworze Sanguszki co najmniej do czerwca 1733 roku.

Na początku 1729 roku archiwalia rodziny Sanguszków odnotowują jeszcze jednego, bliżej nieznanego śpiewaka: „10.I.1729: [...] Śpiewaczko-
wi Mazyllewicza [...] na drogę [...] 16 zł”³². Najpewniej chodziło o śpiewaka z kapeli jasnogórskiej w Częstochowie, w której Wincenty Ferrariusz Maxylewicz (ok. 1685–1745), kompozytor i śpiewak, pełnił funkcję dyrygenta w latach 1719–1729. Nic bliższego na temat owego wokalisty na razie nie udało się ustalić.

W styczniu 1732 na dworze pojawia się kolejny śpiewak – niejaki „Stefan poznański”. Choć w żadnym z odnalezionych dokumentów nie zachowała się adnotacja dotycząca jego specjalności muzycznej, niewątpliwie muzyk dysponował naturalnym głosem – tenorem bądź basem, bowiem jego wynagrodzenie roczne wynosiło 800 zł (47 dukatów). Na dworze muzyk pozostawał przez półtora roku, do sierpnia 1733 roku.

Natomiast śpiewak-basista pojawił się na książeccym dworze w lutym 1729. Był nim Marcin Paprocki, wcześniej związany z dworem Stanisława Mateusza Rzewuskiego. U Sanguszki działał on przynajmniej do sierpnia 1733 roku, a być może znacznie dłużej. W rachunkach bowiem z lat 1736–1737, gdy to Sanguszko nie utrzymywał już zespołu muzycznego na swoim dworze, pojawia się nazwisko niejakiego Paprockiego, być może tożsame ze wspomnianym basistą Marcinem Paprockim. Muzyk otrzymywał 1000

³⁰ „[...] Za tę tedy pensją obligowany P. Skoraszkiwicz tak do śpiewania w kapelli mojej, jako i do grania na skrzypcach w każdej okazji swojej powinności odprawować [...]”, w: APK, O/W, ASang, teka 7, plik 1, fol. 501.

³¹ APK, O/W, ASang, teka 7, plik 1, fol. 110.

³² APK, O/W, ASang, rkps, 484, fol. 55.

złoty rocznie oraz dodatek w wysokości 72 zł na czeladnika (podobnie jak pozostali śpiewacy za wyjątkiem Skoraszewicza).

Kapella

P. Sijonowi Dyktantowi na Rok Penji .. £. 2000.	} Summa £	2400.
Suma za Baruz .. £ 300.		
Czeladnikowi Strażni £ 104.		
P. Dzwoniarzowi Alieciu Penji na Rok .. £. 2000.	} Summa £	2400.
Suma za Baruz .. £ 300.		
Czeladnikowi Strażni £ 104.		
P. Pomocnikowi Haboriowi Penji na Rok £ 2400.	} Summa £	2400.
Suma za Baruz £ 300.		
Na Czładnika .. £ 180.		
Kuchrowski Skrypkowi Penji ze wszystkim na Rok .. £ 1800.		
Pisarski Skrypkowi Penji ze wszystkim na Rok .. £ 950.		
Smilowski Bapomnie Penji ze wszystkim na Rok .. £ 950.		
Prabratowi Klaugetambaliciowi ze wszystkim na Rok .. £ 1000.		
Wielkiemu Janemu na miesiąc Talerów 10. na Rok. 960.	} Summa £	1260.
Suma na Baruz .. 300.		
Agoscowi Kollidze Jago Smilitor .. £ 1260.		
Tajnowyemu Skrypkowi na miesiąc £ 54. na Rok. £ 648.	} Summa £	648.
Suma za Baruz .. £ 200.		
Prusowski Skrypkowi na miesiąc £ 48. na Rok £ 576.	} Summa £	676.
Suma za Baruz .. £ 100.		
P. Paprochowski Bapiciu na Rok Penji .. £ 1000.	} Summa £	1072.
Suma na Czładnika .. £ 72.		
P. Pianinistowskiemu Penji na Rok ze Wszystkim .. £ 700.		
Cybulskiemu Tajny i Strażni na Rok .. £ 416.	} Summa £	516.
Suma za Baruz .. £ 100.		

PRZYKŁAD 3: Fragment listy płac kapeli nadwornej P. K. Sanguszki, 1.III.1732, Dubno, APK, O/W, ASang, teka 7, plik1, fol. 110

Kastraci, Kazimierz Drewnowski i Stefan Jaroszewicz (a najpewniej i pozostali śpiewacy), mieli obowiązek wyuczenia w swoim fachu powierzonego im na dworze chłopca. Śpiewacy, a szczególnie kastraci (podobnie jak instrumentalści), byli dobrze i regularnie opłacani oraz mieli przywilej stołowania się z najwyższymi rangą oficjalistami dworu. Regularnie

otrzymywali też pieniądze na barwę, a przydziewek mieli odpowiedni do klimatu, w tym futra i ciepłe czapki³³.

Tylko w przypadku pięciu artystów można obecnie wskazać poprzedniego pracodawcę – magnackie kapele nadworne Stanisława Mateusza Rzewuskiego i Stanisława Władysława Potockiego. Wydaje się, że pozostali śpiewacy mogli być rekrutowani na książęcy dwór z ośrodków kościelnych Rzeczypospolitej.

Czterooosobowy zespół wokalny na dworze Sanguszki był stopniowo tworzony w 1729 roku z myślą o oprawie uroczystości żałobnych, na co wskazuje dynamika zatrudniania kolejnych śpiewaków. Początkowo pozyskany dyszkancista został wzmocniony siłami basisty, a następnie śpiewaczki (na krótko), altysty i tenorzysty. Podczas pogrzebu śpiewał zatem następujący kwartet wokalny składający się z muzyków Sanguszki: Stefan Jaroszewicz dyszkancista, Kazimierz Drewnowski, alt³⁴ i Gaszyński, tenor (ci dwaj zatrudnieni okazjonalnie) oraz basista Marcin Paprocki. W 1729 roku – podobnie jak podczas uroczystości pogrzebowych w połowie września 1723 ku czci krewniaków zmarłych kilka lat wcześniej: teściowej Teofili Ludwiki Lubomirskiej (1654–1709) oraz szwagra Aleksandra Dominika Lubomirskiego (1693–1720) – Paweł Karol zaangażował dodatkowe siły muzyczne. Obok kwartetu wokalnego i kilkunastoosobowej własnej kapeli dworskiej Sanguszko zatrudnił jeszcze dwa zespoły muzyczne: kapelę wojewody krakowskiego Franciszka Wielopolskiego Gonzagi Myszkowskiego (1658–1732) oraz „kapelę zamkową krakowską”³⁵. Franciszek Wielopolski przez żonę Annę Lubomirską (1683–1736) był spokrewniony ze zmarłą żoną Sanguszki, Marianną. O kapeli Wielopolskiego nie wiadomo nic ponad to, że intensywnie była przez księcia prezentowana szerszej publiczności. Przetrwały wzmianki o tym, że na początku lat 20. XVIII wieku dość często „dawała” ona koncerty w warszawskiej rezydencji księcia³⁶, a np. w karnawale roku 1732 w Krakowie koncertowała tzw. „kapela wło-

³³ „13.II.1732: w Dubnie śpiewakowi za futro i od podszewki 18 zł”, w: APK, O/W, ASang 484, fol. 176; „8.IV.1732: za czapkę śpiewakowi... 4,20 zł”, w: APK, O/W, ASang 484, fol. 182.

³⁴ Udział w uroczystościach co najmniej dwóch dyszkancistów potwierdza następująca notatka: „Expensa podróżna iadących do Wiśnicza na akt pogrzebowy... 1 Xbris 1729: [...] W karczmie drugiej gdzie dyszkancistowie stali z kareta za siano, owies... 4,28 [...]”, w: APK, O/W, ASang, teka 459, plik 10, fol. 169.

³⁵ „[...] 14.XII.1729: Kapelli JW. Jmci Pana Wojewody Krakowskiego aureos... 30.... 540 zł; Kapelli zamkowej krakowskiej aur. 15.... 270 zł [...]”, w: APK, O/W, ASang, rkps 484, fol. 87: [trzeci dzień uroczystości pogrzebowych].

³⁶ ALINA ŻÓRAWKA-WITKOWSKA, *Muzyka na dworze Augusta II w Warszawie*, Warszawa 1997, s. 317.

ska³⁷ Franciszka Wielopolskiego. Wiadomo też, że jeden z synów Franciszka utrzymywał w Warszawie kapelę, członkiem której był skrzypek Józef Blume (1708–1782)³⁸. W przypadku drugiego wynajętego na uroczystości zespołu, „kapeli zamkowej krakowskiej”, najpewniej chodziło o krakowski zespół katedralny (w archiwaliach Sanguszkowskich z tego okresu katedra wawelska wielokrotnie jest określana jako „zamek krakowski”³⁹), a nie o zespół królewski Augusta II, który w tym czasie był nieobecny w Rzeczypospolitej⁴⁰. Zresztą kapela katedralna wraz ze znakomitym kapelmistrzem Grzegorzem Gerwazym Gorczyckim grała już w Wiśniczu sześć lat wcześniej na zamówienie księcia Sanguszki na uroczystościach żałobnych krewniaków⁴¹. W latach 20. XVIII wieku kapela katedralna liczyła około 20 osób w tym 8–9 śpiewaków⁴², zatem podczas uroczystości żałobnych w 1729 roku śpiewacy Sanguszki wraz z zespołem katedralnym mogli tworzyć nawet kilkunastoosobowy zespół wokalny.

Po 10 miesiącach od pogrzebu do zespołu Sanguszki na stałe dołączył altysta Kazimierz Drewnowski i od grudnia 1730 roku na książęcym dworze działał cztero- (SATB), a od stycznia 1732 roku do kwietnia 1733 roku pięcioosobowy (SATTB bądź SATBB) męski zespół wokalny. Taka obsada umożliwiała wykonania najszerszego repertuaru, zarówno świeckiego, jak i religijnego. Książę chętnie prezentował możliwości swoich artystów. Np. w sierpniu 1731 roku, gdy jego syn, Janusz Aleksander Sanguszko, poślubił Konstancję Denhoff (1716–1791), Paweł Karol wydał z tej okazji

³⁷ „6.I.1732, Kraków. Przybycie wojewody krakowskiego [Franciszka Wielopolskiego], u którego w czasie karnawału ma koncertować trzy razy w tygodniu kapela włoska”, „Kurier Polski”, 1732, nr 107, s. 456, za J. SZWEDOWSKA, *Muzyka w czasopiśmie...*, op. cit., B222, s. 42. Mogło chodzić o wykonawców włoskiego pochodzenia, ale też po prostu o repertuar włoski.

³⁸ SMP, t. 1, s. 235.

³⁹ Zob. „Za rok 1729 rozpoczynający się 24 July tegoż a kończący 24. 1730 odebrałem pensyją [...] kwituję na zamku krakowskim 29 July 1730, X. Jerzy Joseph Latoszyński, kanonik Praebend Capell Regis Albrechti Poloniae in arce cracoviensi [kanonik kaplicy króla Jana I Olbrachta na Wawelu], Na odwrocie: Kwit z Pesyji należący na Zamek Krakowski.

⁴⁰ A. ŻÓRAWSKA-WITKOWSKA, *Muzyka na dworze Augusta II...*, op. cit., s. 114.

⁴¹ Por. I. BIEŃKOWSKA, *Kompozytorzy w służbie...*, op. cit., s. 264–265.

⁴² Por. ANNA SZWEYKOWSKA, *Kapela katedry w ostatnich latach działalności Gorczyckiego*, w: *Grzegorz Gerwazy Gorczycki. Studia II*, red. Zygmunt M. Szweykowski, Kraków 1990, s. 27–42.

w Warszawie kilka wspaniałych, odnotowanych przez prasę wieczorów muzycznych⁴³.

Poczynając od kwietnia 1733 roku liczba śpiewaków (ale też członków zespołu instrumentalnego) stopniowo maleje i już w październiku/listopadzie 1733 na dworze pozostaje tylko kilka osób. Jak wspominałam wcześniej, przyczyny rozwiązania zespołu nie są jasne, nie sposób jednak nie wiązać tej decyzji z wydarzeniami politycznymi w Rzeczypospolitej i zawiedzionymi nadziejami księcia na objęcie polskiego tronu. Wydaje się, że mogło to, choćby i w znikomym stopniu, wpłynąć na plany księcia także wobec zespołu dworskiego.

SUMMARY

At the court of Prince Paul Charles Sanguszko in Dubno and Lubartow in 1729–1733/34 worked several Polish singers. The impetus for the created of a vocal group became the Sanguszko wife funeral ceremonies in Wisnicz in December 1729 year. From that moment the vocal ensemble was gradually shaped and composed of musicians singing soprano, alto, tenor and bass. Particular attention among the team return two castrati, formerly employed at the court of Stanislaus Matthew Rzewuski (1662–1728) – Kazimierz Drewnowski, alto and Stefan Yaroshevich, soprano, later musician on the Augustus III court. Maintained by Sanguszko vocal group allowed to perform a wide repertoire of vocal, typical for the first half of the eighteenth century.

SŁOWA KLUCZOWE: patronat muzyczny Sanguszków, kastraci, XVIII wiek, Dubno, Lubartów, Kazimierz Drewnowski, Stefan Jaroszewicz
KEYWORDS: musical patronage Sanguszko family, castrati, eighteenth century, Dubno, Lubartow, Kazimierz Drewnowski, Stefan Yaroshevich

⁴³ Np. por.: „15.VIII.1731, Warszawa. Dn. 10. VIII przyjęcie u /Pawła Sanguszki/, marszałka nadwornego przy „solennej i wdzięcznej” muzyce”, „Kurier Polski”, 1731, nr 86, s. 371, za J. SZWEDOWSKA, *Muzyka w czasopiśmie...*, op. cit., B197, s. 40.